

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

przewodnik po wystawie



Interreg
Lietuva-Polska

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego





O PROJEKCIE

W 2001 roku przy dyrekcji Wigierskiego Parku Narodowego utworzono wystawę etnograficzną. Powstała ona z darów mieszkańców tych okolic. Tytuł ekspozycji „Ocalić od zapomnienia” jest wymowny, bo rzeczywiście pokazuje nam ona świat, który odszedł, materialne ślady po ludziach, którzy żyli tu przed nami. Wystawę przyjęło się nazywać skansenem, choć typowym skansenem nie jest. Tak naprawdę to jeden drewniany stuletni budynek gospodarczy w zagrodzie leśniczego, który został zaaranżowany na wiejską chatę, jednak, choć jej wnętrze podzielono na konkretne pomieszczenia: sieni, kuchnię, izbę i warsztat tkacki, to nie są one wiernie odtworzone, a raczej gromadzą tematycznie dobrane eksponaty.

Po dwudziestu latach zrodziła się potrzeba odnowienia wystawy – remontu budynku, dostosowania go do osób starszych i niepełnosprawnych, konserwacji eksponatów i przygotowania nowej, atrakcyjniejszej aranżacji. Udało się tego dokonać dzięki polsko-litewskiej współpracy w ramach projektu unijnego.

Projekt pod nazwą „Współpraca Litwy i Polski w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i promowanie rozwoju turystyki” trwał od 2021 do 2022 roku i obfitował w wiele transgranicznych wydarzeń, takich jak:

- warsztaty Wigierskiego Parku Narodowego:
 - dawnego rękodzieła
 - wytwarzania lokalnych pamiątek i zabawek
 - tradycyjnej kuchni
- spływ kajakowy Mereczanką na Litwie
- rajd rowerowy po Wigierskim Parku Narodowym
- festyn „Odkryj tajemnice dziedzictwa kulturowego Polski i Litwy” w Starym Folwarku
- pokaz kina plenerowego w zabytkowym majątku w Jaszunach na Litwie
- szkolenia dla branży turystycznej
- i wiele innych

Ogromną korzyścią płynącą z projektu było nawiązanie nowych kontaktów, przyjaźni, możliwość poznania bogatego dziedzictwa kulturowego i atrakcji turystycznych regionu sąsiadów po drugiej stronie granicy.



SIEŃ

Plecione pojemniki – mamy tu przekrój od małych koszyków po wielkie naczynia zasobowe do przechowywania ziarna, mąki i kaszy. Ciekawostką są kosze przypominające kształtem naczynia gliniane. Plecionkarstwo było w tym regionie bardzo powszechne. Trudnili się nim zarówno mężczyźni, jak i kobiety, zwykle na własny użytek. Do wyplatania używano pędów wikliny bądź leszczyny oraz łyka lipowego czy brzozowego. Charakterystycznym dla Suwalszczyzny surowcem były też korzenie drzew iglastych.

Skrzynia z zabytkami – w gablocie stworzonej ze starej skrzyni możemy zobaczyć różne pamiątki historii tych terenów. Są to, po pierwsze, stare fotografie z regionu, które profesor Marian Pokropek – wybitny etnograf, badacz Suwalszczyzny, sporządził w czasie badań terenowych ze swoimi studentami. Po drugie, są to artefakty darowane przez Suwalskie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Penetrator”. Wśród nich kolekcja monet: XVII-wieczne miedziane szelągi Jana Kazimierza zwane boratynkami; srebrna dziesięciogroszówka z 1840 roku z terenu Królestwa Polskiego; XIX-wieczna trzygroszówka pruska; czeska korona czy niemieckie fenigi sprzed i z II wojny światowej. O wojennych dziejach regionu przypominają wyeksponowane pociski muszkietu, guziki z polskiego, francuskiego i niemieckiego munduru czy tubki po maściach na odmrożenie, używanych przez żołnierzy Wehrmachtu. Ciekawym znaleziskiem jest stara tabliczka od wozu konnego, na której widnieje napis: „Fidrych Franciszek, wieś Tartak, gm(ina) Huta, pow(iat) Suwałki”. Tak wyglądały tablice rejestracyjne na pojazdach naszych pradziadków.





Warsztat stolarki – na wystawie widzimy przedwojenny stół stolarki oraz rozmaite przybory: strugi, toporki i ciosły. Każdy stolarz używał własnych narzędzi – z obawy przed złamaniem noża albo uszkodzeniem struga unikano pożyczania sprzętu. Niektórzy rzemieślnicy mieli specjalne skrzynie wypełnione po brzegi narzędziami, które ustawiali na wozie, organizując w ten sposób mobilny warsztat stolarki.

Narzędzia żywicznarskie – spacerując po otaczającym skansen lesie spotkamy stare sosny o pniach z charakterystycznymi nacięciami w jodełkę. Są to ślady pozyskiwania z tych drzew żywicy, wykorzystywanej niegdyś (w postaci terpentyny i kalafonii) do produkcji lakierów, farb, mydeł, leków, czy kosmetyków. Pod koniec XX wieku w Polsce zaprzestano zabiegu żywicowania, a pachnąca substancja została zastąpiona żywicą syntetyczną. W drewnianym pojemniku stoi **szablon do wyznaczania spały**, czyli nacięć, którymi żywica spływała do **cynowych kubeczków** (prezentowanych obok). Nacięcia wykonywało się żłobikami, takimi jak te wiszące na ścianie niedaleko skrzyni. Jeden z nich zaopatrzony jest w **opryskiwacz** do stymulowania wycieku żywicy.



SIEŃ

Bezmiiany – to dawne wagi o prostej konstrukcji, składające się z długiego ramienia z haczykiem do zawieszenia ważonego przedmiotu na jednym końcu i stałym obciążnikiem na drugim. Na drążku umieszczona jest skala w postaci gwoździków lub nacięć. Szczególnie ciekawy jest jeden z egzemplarzy, gdzie jako obciążnika użyto łuski niemieckiego pocisku artyleryjskiego. Wybito na nim rok i miejsce produkcji: „Dusseldorf 1910”.

Narzędzia do wydobycia torfu – to łopata o długim trzonku do krojenia ściany torfu oraz siekacz, czyli narzędzie o ostrzu wygiętym pod kątem prostym, służące do wycinania kostek. Kiedyś odpowiednio wysuszony torf stosowano jako materiał opałowy. Dziś jego eksploatacja na własne potrzeby jest w Polsce zabroniona, a torfowiska często są objęte ochroną jako bardzo cenne przyrodniczo siedliska.

KUCHNIA

Kopańki i koryta – te podłużne, drążone w pniu drzewa naczynia, przydawały się przy różnych zajęciach gospodarskich. W kopańkach zagniatano ciasto, czasowo przechowywano mąkę i kaszę, solono mięso, wyrabiano kiełbasę. Podobny kształt, lecz znacznie większe rozmiary, mają koryta, używane do oparzania świń i ćwiartowania mięsa.

Drewniane pojemniki – drążone w pniach drzew, nakryte wiekiem, stanowiły najstarszy typ mebli. Na tych terenach aż do XIX wieku używano ich zamiast skrzyń i to nie tylko w chłopskich, lecz także w szlacheckich domach. Pionowo stojące drążone pnie nazywano kubłami, leżące zaś tokami.

Naczynia bednarskie – wykonywane z klepek, wymagały większych umiejętności. Bednarz wytwarzał bojki do masła, skopki do dojenia krów, dzieże do wyrabiania ciasta oraz balie do prania i kąpeli. Drewniane pojemniki służyły także do odmierzania objętości produktów sypkich. Wykonywano naczynia o następujących pojemnościach: 1 kwaterka = 250 ml, 1 kwarta = 1 l, 1 garniec = 4 l, 1 ćwierć = 32 l, 1 korzec = 128 l.



Wieszak na ozdobne ręczniki – był jednym z najbardziej charakterystycznych sprzętów spotykanych w suwalskich chatach wiejskich, zwłaszcza w litewskiej części regionu. Miał formę ozdobnej półeczki na przybory toaletowe z drążkiem u dołu. Przewieszany przez niego ręcznik, zdobiony haftem i koronką, nie był używany do domowej higieny. Do codziennego użytku służyły zwykłe ręczniki, wieszane na kołkach. Natomiast ozdobne ręczniki pełniły funkcje obrzędowe. Niesiono na nich chleb bądź klękano w czasie zaślubin, przepasywano nimi drużbantów. Takie ręczniki stanowiły ważny element kobiecego posagu.

Szlabanek – to dawna wiejska wersalka. W dzień pełniła funkcję ławy z oparciem, zaś na noc rozkładała się ją do spania, wysuwając schowaną pod siedziskiem skrzynię z dodatkowymi nogami. Nazwa pochodzi z niemieckiego „Schlafbank”, czyli ławka do spania.

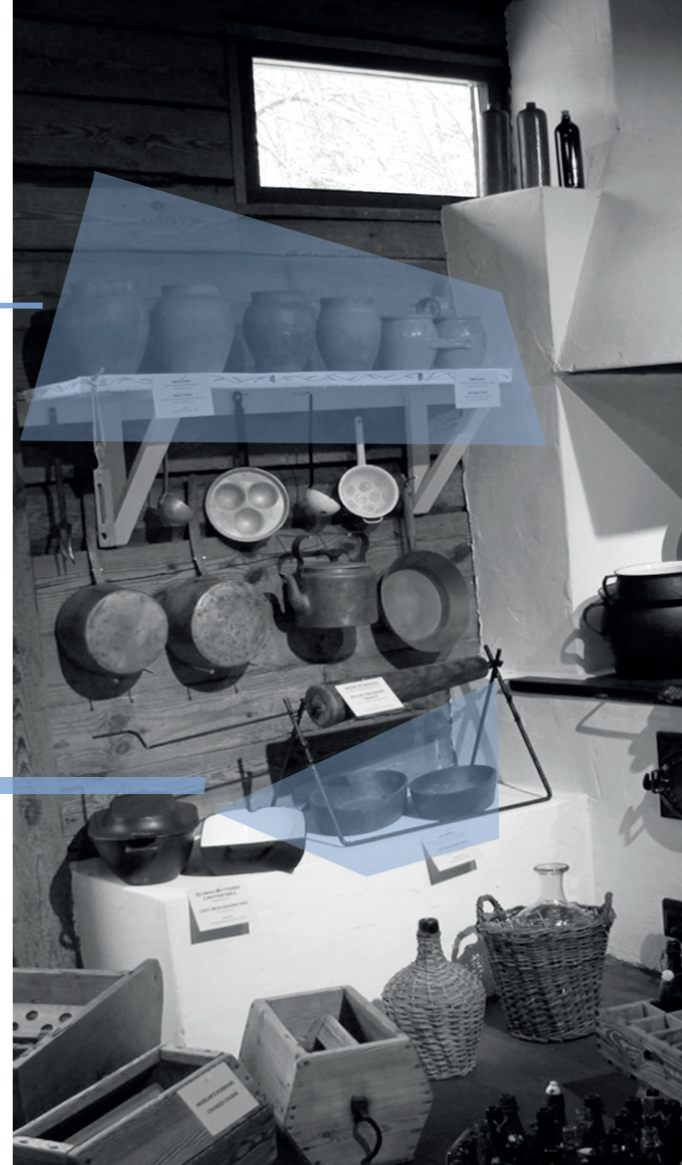
Dzieża – do wyrabiania ciasta na chleb, na ściankach nosi ślady trzymanego w niej stale zakwasu. Ze względu na szacunek do chleba, wokół dzieży narosło wiele zwyczajów i przesądów. Musiała być zrobiona z jednego kawałka pnia, nigdy z drzewa rażonego piorunem, a słoje powinny iść w jednym kierunku. Nie powinna być też wykonana w jeden dzień, by ciasto nie rosło w niej zbyt szybko. Gospodynie niechętnie pożyczaly sobie dzieżę, zwłaszcza po zachodzie słońca. Pilnowano też, by nie wachał jej pies, kot czy świnia, gdyż mogłyby ją zauroczyć. Symboliczne było sadzanie na dzieży panny młodej przed ceremonią zaślubin.



KUCHNIA

Naczynia ze Studzianego Lasu – wytwarzane były w dwóch pierwszych dekadach XX wieku w prawie każdym domu tej puszczańskiej wsi. Z powodzeniem konkurowały z wyrobami garncarzy miejskich, które wykonane według innej technologii, nie wytrzymały wysokich temperatur podczas pieczenia i gotowania. Garnki ze Studzianego Lasu chętnie kupowali starowierzy, oni bowiem najdłużej zachowali stary sposób gotowania stawy w glinianych naczyniach we wnętrzach pieców chlebowych.

Łachańki – czyli owalne naczynia o niskich ściankach, wyróżniały się spośród naczyń ze Studzianego Lasu. W przeciwieństwie do pozostałych, wytwarzanych na kole garncarskim, były lepiące ręcznie. Służyły do pieczenia ciast, mięsa, smażenia słoniny i jajecznicy. Odymiane podczas używania w piecach chlebowych, utrzymywały czarny kolor, przez co imitowały droższe naczynia żeliwne.



IZBA


Szafa – na Suwalszczyźnie upowszechniła się dopiero po I wojnie światowej, wypierając słomiane kosze, drewniane kubły, toki, skrzynie i kufry. Miejscowe szafy były dwudrzwiowe, zbite z sosnowych desek, z jedną lub dwiema szufladami na dole i ozdobnymi gzymsami na górze.

Kufer – to mebel męski, mniej zdobiony od kobiecej skrzyni. Zwykle miał kształt zwężający się ku dołowi i zaopatrzony był w ozdobną dolną listwę, pełniącą funkcję nóżek. Wewnątrz skrzyni czy kufra zbijano przegródkę wzdłuż bocznej ścianki, tzw. *prytworek*, *przyskrzynek* lub *zachowanko*. Trzymano tam biżuterię, dokumenty i pieniądze.

Skrzynia – była reprezentacyjnym meblem w izbie, świadczącym o statusie materialnym gospodyni. Panna młoda wносиła ją do domu męża jako posąg, wypełnioną utkanymi przez siebie dywanami, obrusami, ręcznikami, ubraniami i pościelą.



IZBA



Tkanina dwuosnowowa – z dwóch stron ma jednokowy wzór, ale przeciwstawne kolory. Technika ta przywędrowała prawdopodobnie ze Skandynawii i krajów nadbałtyckich. Skomplikowana i czasochłonna, stosowana była przez uzdolnione tkaczki pracujące na zlecenie. Zamawiano u nich zdobne dywany do posagu panny młodej, jak ten z wyhaftowaną datą ślubu: 1905.

Łóżko – miało swoje stałe miejsce w rogu izby, co zapewne wynika z tradycji, gdyż pierwsze łóżka przybijane były trwale do ścian i podłogi. Wiejskie łóżko zdobity kolorowe kapy i haftowane pochody z koronkowymi wstawkami.

Łóżeczko – bądź kołyska służyły małym dzieciom, starsze bowiem spały latem w stodołach, a zimą na ławach w izbie i na piecu.

Zabawki dziecięce – zwykle wykonane z drewna, często były ruchome, jak te niedźwiadki uderzające toporkami w drzewo, czy machające skrzydłami kaczkami. Zabawkarze od wieków z inżynieryjną intuicją wykorzystywali w swojej pracy różne fizyczne zjawiska i mechanizmy wprawiające martwą rzecz w ruch.

Kotchożnik – to głośnik obudowany drewnem (lub imitującym je materiałem), wyglądem przypominający radio, podłączany do sieci radiowęzłowej. Można w nim jedynie regulować głośność lub go wyłączyć. Radiofonizacja kraju była po II wojnie światowej priorytetem dla nowej władzy, szukającej nośników propagandy. Ze względu na brak prądu w większości polskich domów, szczególnie na wsi, wzorem Związku Sowieckiego, postawiono na radiofonie przewodową – „po drutach”, bez wykorzystania fal radiowych. Od 1944 roku zaczęto montować w domach kotchożniki odbierające tylko jeden program Polskiego Radia.

Stół – stojący w izbie, nie był meblem codziennego użytku. Posiłki jadano przy kuchennej ławie, zaś stół miał charakter odświętny. Zasiadano przy nim w czasie świąt kościelnych i uroczystości rodzinnych: wesel, chrzcin, pogrzebów. Stół wysuwano wówczas ze świętego kąta na środek izby. Siedziano przy nim też ważne osobistości – księdza po kolędzie, pana dziedzica, ważnego urzędnika, czy gościa z miasta.



WARSZTAT TKACKI

Szczotki do lnu – wykonane z kilku rzędów nabitych na deskę gwoździ. Są podwójne – pozyskane z łądy lnianych włókna czesano najpierw na rzadszej, potem na gęstszej szczotce, po czym splatano je w warkocze zwane **skrętkami** i przechowywano na strychu, by zimą znieść je do izby do przędzenia.

Cierlice – belki z podwójnym wcięciem i mieczem, potrzebne były do pierwszego etapu obróbki lnu – kruszenia łądy w celu oddzielenia włókna od zdrewniałych części. Stały na nóżkach lub były opierane o ziemię na pochyłym terenie. Obsługa cierlicy należała do mężczyzn, zaś kobiety używały **międlicy** – lżejszej, z pojedynczym mieczykiem. Międlenie lnu było ważnym jesiennym zajęciem w gospodarstwie. W końcu od lnianych październicy wzięta się polska nazwa miesiąca – październik.

Kołowrotek – ten najbardziej charakterystyczny atrybut wiejskiej izby służył do **przędzenia** czyli skręcania lnianego, bądź wełnianego włókna w nici. Kołowrotek jest poruszany mechanicznie **wrzecionem**. W XIX wieku wyparł on używane przez tysiąclecia, obracane palcami wrzeciono ręczne, będące zwykłym kijkiem z pogrubionym środkiem i zwężającymi się końcami.





Nożyce do strzyżenia owiec – proste, sprężynowe, kute u kowala. W wiejskich gospodarstwach hodowano po kilka sztuk owiec. Strzyżono je dwa razy w roku – wiosną i jesienią, a z wełny wykonywano dywany, ubrania, skarpety czy rękawice.

Szczotki gręplarskie – służyły do gręplowania wełny, czyli spulchnienia, oczyszczenia i uformowania spletanego włosa w runo. Wykonane są z drobnych żelaznych haczyków, nabitych na obciążone skórą deski.

Len – był rośliną obdarzoną wśród ludzi szczególnym nabożeństwem. Nie pozwalano dzieciom zrywać jego niebieskich kwiatów. Len siano zawsze w środę lub sobotę – w dni Matki Boskiej. W następną niedzielę kobiety nie kładły się w ciągu dnia, gdyż wierzono, że wówczas i len legnie. Dojrzałych łodyg nie ścinano, lecz wyrywano je z korzonkami, a następnie suszono na powietrzu w snopkach zwanych dziesiątkami.

Klepaczka do lnu – osadzona na drewnianym trzepak, stosowana była do oczyszczania wymiędlonego na cierlicy i międlicy włókna lnianego z resztek paździerz.

Grępla – to ławka ze szczotką, na której czesało się wełnę przy użyciu drugiej, ruchomej szczotki, takiej jak te wiszące na ścianie.

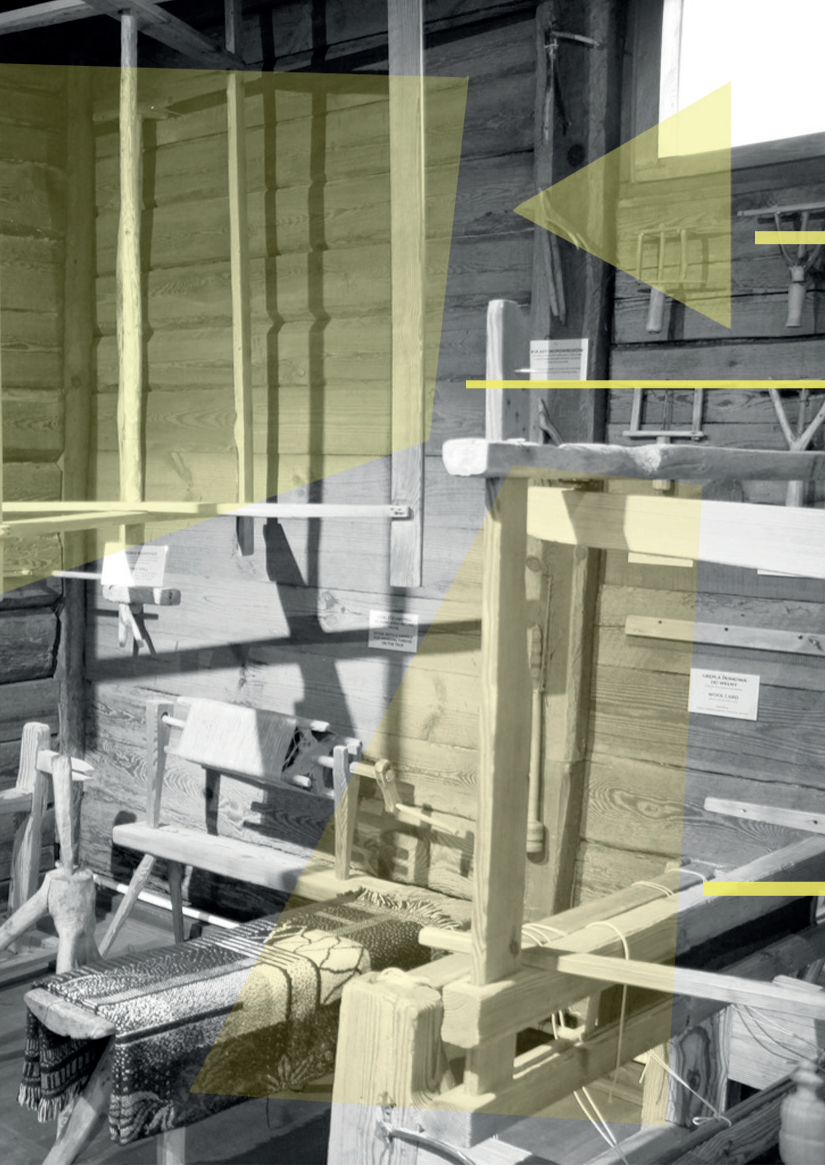
WARSZTAT TKACKI

Wijatki krzyżkowe – zwane wituszkami, przypominają snowadła do sporządzania osnowy, tyle że są mniejsze. Używano ich do przygotowania wątku. W odróżnieniu od snowadła, wituszkę obracało się w poziomie, korbką, po umieszczeniu w koziołku na kształt małej karuzeli.

Motowidło widełkowe – zanim jeszcze przystąpiono do snucia, nawijano uprzedzoną na kołowrotku nić na ten bardzo prosty przyrząd, składający się z rozwidlonego na jednym końcu kijka oraz drążka po przeciwnej stronie (tzw. korzystki). Pozwalało to na odmierzenie długości i ocenę jakości przędzy. Mocniejsze i dłuższe nici trafiały na osnowę zaś krótsze i rwące się – na wątek.

Wijadło – przędzę, zwiniętą na motowidle w motki, prało się, suszyło, a następnie związało w kłębki. Do tego służyło wijadło, jak to prezentowane na wystawie. Ma ono postać krzyża o czterech ramionach, umieszczonego na obrotowej osi.





Kołowrotki powroźnicze i kulasy – służyły do wyrobu sznurów, lin, powroźów i postronków z konopi. Wstępna obróbka tej rośliny podobna była do tej, jakiej poddawano len.

Snowadło – to dwie duże, prostokątne ramy, umocowane na wspólnej pionowej osi, skrzyżowane pod kątem prostym. Obracały się na ruchomym drążku, z jednym końcem umieszczonym w otworze deski przy podłodze i drugim w uchwycie przy belce sufitu. Urządzenie to służyło do przygotowania takiej ilości osnowy, by starczyła do nawinięcia na wałek główny krosna. Jeden obrót snowadła miał długość ściany (ok. 5 metrów). Na osnowę brano zwykle długość czterech ścian więc ok. 20 metrów i z każdej ściany tkano mniej więcej dwie długości dywanów.

Krosno – ze względu na gabaryty, na co dzień przechowywane było na strychu lub w stodole. Do domu wnoszono je zimą na czas robót tkackich. Pracę starano się zakończyć przed Wielkanocą, by na święta zrobić miejsce w izbie. Krosno składa się z ramy zwanej staciwem, wału podawczego z nawiniętą osnową oraz wału odbiorczego, na który nawijała się gotowa tkanina. Między wałami rozpięte były nici osnowy, przepuszczone przez **nicielnice** i **płochę tkacką**. W procesie tkania, między rozsunięte nici osnowy, przeplata się **czótenko** z nicią wątku, którą następnie przybija się do utkanego płótna uderzeniem płochy.

MASZyny ROLNICZE

Sieczkarnia – to maszyna służąca do cięcia słomy i innych roślin pastewnych na sieczkę do karmienia zwierząt. Najprostsza – ręczna, wprowadzana jest w ruch poprzez kręcenie korbą. Drewniana przekładnia pozwala na regulowanie długości sieczki.

Sanie – w ostatnim czasie klimat ocieplił się, jednak przez lata, w długie, surowe zimy na Suwalszczyźnie, sanie były podstawowym środkiem transportu. Inaczej wyglądały te robocze, inaczej wyjazdowe – zdobione malowaniem i kowalskimi okuciami.





Żmijka do grochu – ten prosty wynalazek wykorzystuje siły grawitacji do oddzielenia nasion ze względu na ich kształt. Po wsypaniu materiału góra do pionowej żmijki, w wyniku działania sił odśrodkowych nasiona okrągłe (grochu, łubinu, gorczycy) przemieszczają się na zewnętrznym ślimaku, natomiast te podłużne (zboż, uszkodzone) zsuwają się wolniej i wpadają do ślimaka wewnętrznego.

Kierat – to znane od starożytności urządzenie, wykorzystujące siłę pociagową zwierząt (jeszcze w XIX wieku głównie wołów, a po I wojnie światowej koni). Przed upowszechnieniem silników napędzał stacjonarne maszyny rolnicze: wialnię, siewkarnię, młocarnię. Kariaty metalowe, jak ten, pojawiły się w Polsce w XIX w., zastępując egzemplarze drewniane.

Interreg Lietuva-Polska



UNIA EUROPEJSKA

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Numer i tytuł projektu: LT-PL-5R-384 „Współpraca Litwy i Polski w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego i promowanie rozwoju turystyki”

Cel projektu: dialog międzykulturowy i zwiększenie aktywności obiektów kultury i dziedzictwa przyrodniczego w regionie transgranicznym poprzez rozwój bliższych powiązań kulturowych i zrównoważone podejście do turystyki



Rejon
Soleczniki (LT)



Gmina
Suwałki (PL)



Wigierski Park
Narodowy (PL)



Centrum Kultury
Rejonu Solecznickiego (LT)

Projekt graficzny:
Karina Sosnowska

Wigierski Park Narodowy
Wystawa etnograficzna
„Ocalić od zapomnienia”
Krzywe 82, 16-402 Suwałki
tel. +48 87 56 32 540,
+48 510 992 672
wigry_pn@wigry.org.pl

ISBN 978-83-64711-15-2

Współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszy Rozwoju Regionalnego